Nr. 7. Kraków, dnia 1 lipca 1929. Rok XI.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Kryzys gospodarczy postępuje

Kryzys gospodarczy i finansowy coraz silniej uciska nasze państwo i społeczeństwo. Przemysł i handel dusi się z powodu ciasnoty gotówkowej, bankructwa zataczają coraz szersze kręgi, ruch budowlany w zupełnym prawie zastoju. Bezrobocie utrzymuje się na niebywale wysokim poziomie. Deficyt bilansu handlowego z zagranicą powiększa się w zastraszający sposób. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1926 bilans handlowy był jeszcze czynny, w r. 1927 deficyt wynosił nie całe 400 miljonów. Dziś po trzech latach rządów sanacji deficyt bilansu handlowego wynosi 1 miljard 585 miljonów złotych.

Skutki kryzysu najbardziej odczuwa klasa robotnicza, gdyż musi znosić **klęskę bezrobocia, niskich płac, drożyzny,** która **ostatnimi czasy w żywszym tempie wzrasta.**

Sfery rządzące usiłowały wystarać się o uzyskanie pożyczki zagranicznej na załatanie dziur w życiu gospodarczem państwa. Ameryka jednak pozostała obojętną na starania polskich dyplomatów. Zwrócono się w końcu do naszej serdecznej sojuszniczki Francji o pożyczkę 100 miljonów franków na cele użyteczności publicznej. Aż oto pojawiła się w prasie sensacyjna wiadomość, że poważna grupa banków francuskich miała sfinansować dla Polski pożyczkę 100 miljonów franków na cele użyteczności publicznej. Wedle obowiązującej we Francji praktyki wszelkie pożyczki zagraniczne mogą być realizowane tylko za zgodą ministra skarbu. Pełnomocnik francuskiej grupy bankowej uprzedził o tem polskich kontrahentów, zastrzegając się, że do faktycznego załatwienia pożyczki potrzebna jest formalna zgoda francuskiego ministra skarbu. Po kilku dniach kontrahenci polscy otrzymali od przedstawiciela grupy francuskiej drugi list, że po konferencji we francuskiem ministerstwie skarbu grupa przyszła do wniosku, że nie może w chwili obecnej interesować się transakcją finansową z Polską.

Snać Polska, rządzona przez „sanację" straciła już resztki zaufania zagranicą, skoro nawet najlepszy sojusznik Polski — Francja, odmawia nam pożyczki.

Ale wbrew tym oczywistym faktom o zaostrzającym się z każdym miesiącem kryzysie prasa sanacyjna krzyczy i trąbi, że wszystko jest w najlepszym porządku, a tylko socjaliści wymyślają sobie bajki o kryzysie i nędzy.

Ale poczekajmy jeszcze, a kryzys chwyc nas za gardło.

IV. KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W dniach 30 maja do 2 czerwca obradował w Warszawie w Domu kolejarzy, IV Zjazd klasowych Związków zawodowych. Zagaił obrady tow. poseł **Kwapiński,** poświęcając gorące wspomnienie zmarłym towarzyszom, wybitnym i zasłużonym przywódcom klasy robotniczej, **Perlowi, Misiołkowi i Englischowi.**

Na wniosek tow. Kwapińskiego Kongres powołał do prezydjum tow. **Łapińskiego,** przewodniczącego Związku robotników budowlanych z Krakowa, tow. **Kuryłowicza,** prezesa ZZK z Warszawy, tow. **Lukasa** z Bielska i tow. **Wassera,** reprezentanta Rady krajowej klasowych Związków zawodowych (organizacja zawodowa robotników żydowskich, pozostająca pod wpływem Bundu).

Przewodnictwo Kongresu objął tow. **Łapiński,** który powitał w gorących słowach gości przybyłych na Kongres, podkreślając przytem, liczny udział delegatów zagranicznych.

Nastąpiły przemówienia powitalne.

Pierwszy z gości zabrał głos reprezentant Międzynarodówki Amsterdamskiej tow. **Tayerle,** który wygłosił swoje przemówienie **po polsku.** Następnie przemawiali towarzysze: **Żarlicki,** imieniem CKW PPS, **Egert,** imieniem Komisji Centralnej niemieckich Związków zawodowych, **Kasprzyk,** imieniem robotników czechosłowackich, **Johonson,** imieniem szwedzkich związków zawodowych, **Van der Lende,** imieniem holenderskich robotników, zorganizowanych zawodowo, **Martinson,** imieniem robotników estońskich, **Wetzkaln,** imieniem zawodówki łotewskiej, **Kłosowski,** imieniem gdańskich związków zawodowych, **Jesionowski,** imieniem robotników polskich, pracujących na emigracji we Francji i skupionych w sekcjach polskich przy C. G. T. (Confederation Generale du Travaile), **Kwasnyczak,** imieniem socjalistów ukraińskich, **Kronig,** imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce, **Ehrlch,** imieniem żydowskiej socjalistycznej partji „Bund", **Czapiński,** imieniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, **Żerkowski,** imieniem spółdzielców, oraz jako ostatni, współgospodarz Kongresu tow. **Arciszewski,** imieniem OKR PPS Warszawy i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Telegramy nadesłały organizacje zawodowe robotników z **Belgji, Danji, Niemieckiego Górnego Śląska i Hiszpanji.**

Długi szereg mowców zagranicznych niosących pozdrowienia braterstwa i solidarności klasowej proletarjatu poprzez granice państw i różnice rasowe, narodowościowe i wyznaniowe uwypuklił i podkreślił międzynarodowość naszą w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu: międzynarodowość braterstwa w najwspanialszej i najśmielszej walce, jaką znała ludzkość.

Sprawozdanie z 10-letniej działalności Centralnej Komisji Związków zawodowych złożył sekretarz generalny tow. poseł **Zygmunt Żuławski.**

Przystępując do budowy Centralnej Komisji Związków zawodowych — oświadczył mowca — postanowiliśmy sobie jako cel zjednoczenie ruchu, scalenie rozlicznych drobnych organizacyj i nadanie całości ruchu zawodowego jednolitego kierunku.

Dzisiaj — po dziesięciu latach możemy z dumą powiedzieć żeśmy odnośne uchwały I kongresu wypełnili, i to wypełnili możliwie najlepiej. — W miejsce 7 central krajowych słabych i bez większych wpływów mamy dzisiaj jedną centralę: Centralną Komisję Związków zawodowych, skupiającą **300 tysięcy robotników zawodowo zorganizowanych i regularnie opłacających wkładki organizacyjne.**

W miejsce stukilkunastu związeczków, mamy dzisiaj **30 dużych Związków Centralnych** obejmujących swą działalnością i wpływami organizacyjnemi **całe państwo.**

Przełamaliśmy także w tych 10 latach „mur" odgraniczający Polaków od t. zw. mniejszości narodowych. W związkach zawodowych należących do Centralnej komisji współpracują zgodnie ramię przy ramieniu robotnicy **polscy, żydowscy, niemieccy, ukraińscy i białoruscy.**

O DEMOKRATYZACJĘ ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Referat o demokratyzacji życia gospodarczego wygłosił tow. **Zdanowski,** podnosząc żądanie powołanie do życia **państwowej Rady gospodarczej** i zaprowadzenia kontroli w przemyśle głównie **węglowym, naftowym i cukrowniczym. O ustawodawstwie społecznem** referował tow. pos. **Stańczyk,** wykazując cały szereg niedomagań w tej dziedzinie.

Klasa robotnicza domaga się rozbudowy ustawodawstwa ochronnego i podnosi żądanie **7-godzinnego dnia pracy w przemyśle.**

Ustawy o czasie pracy i urlopach nie zostały do dziś dnia wprowadzone na teren Górnego Śląska. Ustawa o Kasach Chorych, wbrew jej postanowieniom nie objęła jeszcze robotników rolnych.

Jedna z najważniejszych dla robotników **ustaw: o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i starości, — oraz zabezpieczenia wdów i sierót po zmarłych robotnikach, jest do tej chwili objektem walki ze strony klasy robotniczej.** Aby utrzymać zdobyte prawa i przejść do skutecznej akcji o wywalczenie nowych, musimy zorganizować w naszych związkach wszystkich tych, którzy stoją zdala od organizacji. Tylko wówczas będziemy pewni naszych zdobyczy i nowych zwycięstw, gdy walkę naszą o lepsze jutro oprzemy na solidarności i wierności dla naszych ideałów — mas robotniczych, zorganizowanych w **Centralnych klasowych organizacjach zawodowych.**

Nad referatem odbyła się ożywiona dyskusja, poczem tow. pos. Żuławski referował sprawę taktyki i organizacji Związków zawodowych.

REZOLUCJE

W niedzielę, w czwartym i ostatnim dniu kongresu po zakończeniu dyskusji nad referatem tow. Żuławskiego, uchwalono rezolucje:

W sprawie sytuacji politycznej, w sprawie sytuacji gospodarczej, w sprawie demokratyzacji życia gospodarczego; szereg rezolucji w sprawie ustawodawstwa robotniczego, a mianowicie domagające się: wprowadzenia w przemyśle 7 godzinnego dnia pracy, zniesienia ustaw o przedłużeniu godzin w handlu, ochrony pracy kobiet i młodocianych, rozszerzenia nadzoru inspekcji pracy; protest przeciwko wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość; protest przeciwko łamaniu przez Rząd i władze nadzorcze ustawy o Kasach Chorych, oraz żądanie zakazu pracy nocnej w piekarniach. Następnie uchwalono rezolucje: w sprawie organizacji i taktyki, w sprawie organizowania kobiet i młodocianych: protest przeciwko tworzeniu przez władze w przedsiębiorstwach państwowych związków t. zw. „przysposobienia wojskowego"; żądanie równego prawa do pracy dla robotników mniejszości narodowych; wniosek, upoważniający Komisję Centralną do wyznaczenia podatku od Związków na instytucje oświatowe, jak TUR i Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci; protest przeciw „konfiskacie" „Międzynarodówki", przez cenzurę, wreszcie — wniosek upoważniający Komisję Centralną do podniesienia obecnej wkładki do Komisji do wysokości 5 groszy od każdej wkładki miesięcznej; 1 i ćwierć gr. od każdej wkładki tygodniowej i 5 gr. od każdego wpisowego.

Wszystkie rezolucje uchwalane były jednomyślnie.

ZMIANY W STATUCIE

Następnie tow. Żuławski referował projekt zmian w statucie, z których najważniejsza polega na utworzeniu **pełnej Komisji Centralnej, jako dużego ciała, z 36 osób, reprezentujących wszystkie związki, oraz ściślejszego Wydziału**

Wykonawczego, współpracującego stale z Sekretarjatem Komisji.

Wszystkie proponowane zmiany w statucie uchwalono jednomyślnie.

WYBÓR KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na wniosek Komisji-matki, której imieniem przemawiał tow. poseł **Szczerkowski**, wybraon przez aklamację nową Komisję Centralną Związków zawodowych w następującym składzie: Zw. zaw. rob. rolnych tow. **Kwapiński, Nowicki i Kisiel**; Zw. zaw. rob. przem. metalowego tow. **Topinek i Boczkowski**; Centralny Związek górników tow. **Stańczyk i Kozubek**; Centr. Zw. rob. przem. chemicznego tow. **Bocian**; **Zw. zaw. rob. przem. drzewnego tow. Łachecki**; Zwł zaw. drukarzy tow. **Szczucki**; Zw. zaw. rob. budowlanych tow. **Łapiński**; Zw. zaw. rob. przem. włókienniczego tow. **Szczerkowski i Walczak**; Zwł zaw. rob. przem. odzieżowego tow. **Szweberowa**; Centr. Zw. rob. przem. skórzanego i pokr. — tow. **Ziegelbojm**; Centralny Zw. rob. przem. spożywczego tow. **Wąsik**; Zw. zaw. rob. cukrowni tow. **Nowacki**; Zw. zaw. rob. przem. tytoniowego tow. **Adynowski**; Związek zaw. rob. przem. gastronomiczno-hotelowego tow. **Sieradzki**; Związek zaw. kolejarzy i Zw. zaw. maszynistów tow. **Grylowski, Kuryłowicz, Wernikowski i Siadak**; Powsz. Zw. pracowników biurowo-handlowych tow. **Wasser**; Zw. zaw. prac. użyt. publicznej tow. **Kowalski i Wysocki**; Zw. zaw. prac. fryzjerskich tow. **Brzeziński**; Zw. zaw. prac. Kas Chorych tow. **Rutkiewicz**; Afabund tow. **Peszka**; Zw. zaw. transportowców tow. **Maxamin**; Zw. zaw. dozorców domowych tow. **Czarnecki** (Kraków). Dalej tow. **Żuławski i Zdanowski**; z żyd. Rady Krajowej tow. **Alter**; z ukraińskiej Rady zawodowej tow. **Kwasnyczak**, od robotników niemieckich tow. **Zerbe**.

Do Komisji rewizyjnej wybrano tow. **Fijałkowskiego, Matuszewskiego, Suchego, Zawadzkiego i Woszczyńska.**

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE KONGRESU

W uroczystych słowach zamknął Kongres tow. poseł **Kuryłowicz**, dziękując na wstępie gościom zagranicznym za przybycie, oraz delegatom za poważny przebieg obrad. Mówca podkreślił z mocą, że chociaż 10 lat działalności związków zawodowych dały poważne rezultaty, **praca nasza w ciągu następnego okresu musi być jeszcze bardziej owocna.**

Niewątpliwie, grożą nam ataki ze strony wrogów demokracji i ruchu robotniczego, którzy rozumieją, że największem dla nich niebezpieczeństwem jest silna organizacja klasowa, **ale to pewna — że kto tylko spróbuje pójść przeciwko zorganizowanemu polskiemu proletarjatowi, znajdzie odpór, na jaki zasłużył** (oklaski).

W imieniu gości zagranicznych złożył Kongresowi podziękowanie za serdeczne przyjęcie przedstawiciel Międzynarodówki Zawodowej tow. **Tayerle**, który w krótkiem przemówieniu, owacyjnie przyjętem przez słuchaczy, wyraził uznanie za pracę, jaką dokonał polski ruch zawodowy w przeciągu 10 lat swego istnienia.

Następnie tow. **Kozubek**, w imieniu całego Kongresu, wyraził podziękowanie prezydjum za sprężyste i bezstronne prowadzenie obrad.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" rozchodzono się w podniosłym, uroczystym nastroju, ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku, jaki na delegatów Kongresu nałożył ogół zorganizowanych robotników w Polsce.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISJI CENTRALNEJ I WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

Po zakończeniu Kongresu odbyło się posiedzenie nowoobranej Komisji Centralnej, na którem przewodniczącym wybrano tow. **Jana Kwapińskiego**, zastępcami tow. **Adama Kuryłowicza** i tow. **Ant. Szczerkowskiego**; sekretarzem generalnym tow. **Zygmunta Żuławskiego**; drugim sekretarzem tow. **Antoniego Zdanowskiego.**

Następnie dokonano wyboru Wydziału wykonawczego, do którego weszli: tow. **Kwapiński, Kuryłowicz, Szczerkowski, Żuławski, Zdanowski, Alter, Grylowski, Kowalski, Stańczyk, Szczucki, Topinek, Wąsik.**

WYKLUCZENIE ZWIĄZKU SZKLARZY I CZUMOWSKIEGO.

Kongres Związków Zawodowych wszystkiemi głosami przeciw dwom uchwalił wykluczyć z Komisji Centralnej Związków Zawodowych Związek Robotników Przemysłu Szklannego i Związek Chemiczny Czechowicki.

Zwycięstwo socjalistów angielskich.

Klęska konserwatystów i komunistów.

Ostatnie wybory, które się odbyły w Anglji w dniu **30** maja b. r. do parlamentu, odbiły się głośnym echem w całym świecie.

Wybory te przyniosły wielką klęskę konserwatystom i komunistom, a dały **zwycięstwo socjalistom — Partji Pracy.**

Parlament angielski liczy ogółem 615 posłów. System wyborczy jest jednomandatowy, a głosowanie zaś odbywa się nie na listy wyborcze, a na poszczególnych kandydatów.

Walka wyborcza głównie toczyła się pomiędzy socjalistami, konserwatystami, a także w pewnych okręgach z komunistami. Należy zaznaczyć, że kobietom, które ukończyły 21 rok życia, po raz pierwszy zostało przyznane czynne prawo wyborcze.

Wynik wyborów jest następujący: **Partja Pracy zdobyła 8 miljonów 400 tysięcy głosów i 288 mandatów**, Konserwatyści 8 miljonów 600 tysięcy głosów i 250 mandatów.

Po wyniku układ sił w Parlamencie angielskim przedstawia się jak następuje:

	Obecnie	Poprzednio
Partja Pracy	**288 man.**	**160 man.**
Konserwatyści	250 „	396 „
Liberałowie	50 „	46 „
Różni	16 „	7 „

Przyczem należy zaznaczyć, że pozostają jeszcze okręgi, w których żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów wobec czego w tych okręgach odbędzie się powtórne głosowanie. Jednak z obecnych cyfr wynika, że socjaliści zdobyli 129 nowych mandatów i przegrana konserwatystów, którzy utracili 146 mandatów.

Wobec zwycięstwa socjalistów rząd konserwatystów Baldwina podał się do dymisji **a utworzył się rząd socjalistyczny z tow. Mac-Donaldem na czele.** Utworzenie się rządu socjalistycznego w Anglji ma olbrzymie znaczenie dla klasy robotniczej całego świata, bo rząd ten będzie bezwzględnie prowadził **politykę pokojową i bronił na terenie międzynarodowym spraw robotniczych zgodnie z interesami proletarjatu.**

Komu i jakie należą się urlopy?

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, szpitalnictwie, instytucjach użyteczności publicznej i t. p. mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Wyjątek stanowią pracownicy przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy, to miara zasadnicza dająca prawo do płatnego urlopu. Drugi wyjątek stanowią zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, które jako chałupnicze ogólnym normom nie podlegają.

Płatny urlop pracowników wyżej wymienionych kategoryj trwa 8 dni, o ile praca ich trwała bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie. Prawo do urlopu 15-dniowego zyskują po trzyletnim okresie pracy. Pracownicy młodociani poniżej 18 lat mają prerogatywy większe, gdyż po roku pracy nieprzerwanej korzystają z 14-dniowego urlopu.

Inna jest sytuacja urlopowa pracowników umysłowych zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Każdy zarządca czy kierownik przedsiębiorstwa, malarz, rzeźbiarz, członek personelu artystycznego teatru, orkiestry, wytwórni filmowej, każdy dziennikarz, telefonista, farmaceuta, sprzedawca i ekspedjent sklepowy, o ile ukończył 6 klas, korzysta po półrocznej nieprzerwanej pracy z urlopu dwutygodniowego, po rocznej zaś z jednomiesięcznego urlopu płatnego nieprzerwanego.

W tym miejscu należy podkreślić, iż nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych nie uważa się za przerwę w umowie pracy pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Za cały czas urlopu, pracownik otrzymuje normalne pobory.

Co do kolejności korzystania z urlopów pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się. W razie nieosiągnięcia zgody decyduje inspektor pracy.

Ochrona mieszkań służbowych robotników fabrycznych.

Poniżej drukujemy bardzo ważne dla robotników mieszkających w zakładach fabrycznych, informacje, a mianowicie:

Mieszkanie służbowe robotnika tj. mieszkanie przydzielone mu przez pracodawcę, jako całkowite czy częściowe uposażenie, stanowi nierozerwalną część umowy o pracę i jak długo umowa taka trwa bezwarunkowo nie może być odebrane.

O ochronie mieszkania służbowego może więc być mowa tylko w odniesieniu do czasu po rozwiązaniu umowy roboczej. Taka właśnie ochrona przysługuje owem mieszkaniom z mocy ustawy o ochronie lokatorów z 11 IV. 1924 r. poz, 406 D. U .R. P. i to albo całkowita, albo czasowo ograniczona.

Pierwszą tj. pełną ochronę, taką samą, jak mieszkania wynajęte lokatorskie, otrzymałyby tylko te mieszkania, które są pomieszczone w domach fabrycznych i kopalniach (familijnych) jednakże pod warunkiem, że umowa o pracę została rozwiązana nie wskutek takiego przewinienia robotnika, które w myśl ustawy uprawnia pracodawcę do natychmiastowego zerwania umowy i wydalenia robotnika z pracy.

Mieszkania takie mogą być wymówione tylko z ważnych przez zajmującego je zawinionych przyczyn.

W razie uzasadnionego, z przewiny robotnika nastąpionego wydalenia go z pracy (o czem orzeka Sąd), mieszkania powyższe tracą ochronę, a w miejsce jej wstępuje ochrona czasowa, ustanowiona w art. 2 punktu 2 powołanej ustawy. Ochrona ta przysługuje nadto wszystkim innym mieszkaniom służbowym i to bez względu na to, z jakiej przyczyny stosunek pracy został rozwiązany.

Polega ona zaś na tem, że opróżnienie mieszkania służbowego można żądać jedynie z końcem kwartału kalendarzowego za poprzednim co najmniej trzy miesięcznym wypowiedzeniem.

A więc pracodawca, który robotnikowi pracę wymówił lub też umowę z winy robotnika prawnie zerwał, nie może równocześnie z zaprzestaniem pracy przez tego ostatniego odbierać mu mieszkania, lecz musi je na powyższy okres wypowiedzieć. Wypowiedzenie to oczywiście może połączyć z wymówieniem pracy. Jeśli zatem pracodawca np. wymówił robotnikowi równocześnie z mieszkaniem służbowem pracę 3 lipca na 14 dni i równocześnie wypowiada mu mieszkanie, to stosunek pracy ustaje z dniem 16 lipca, a mieszkanie służbowe odebrać może dopiero 31 grudnia, ponieważ do końca najbliższego kwartału kalendarzowego tj. od wypowiedzenia upłynęłoby pełne 3 miesiące.

Wyjaśnia się, że **pracodawca w żadnym wypadku nie może samowolnie odbierać mieszkania służbowego.** Uczynić to może dla niego sądowy organ wykonawczy (komornik).

Do wszystkich dotychczasowych Oddziałów Zjednoczenia Wolnych Związków

w Województwie Poznańsko-Pomorskim.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie oddziały robotników drzewnych, wchodzące w skład Zjednoczenia Wolnych Związków, iż z dniem **1 lipca 1929 r. przechodzą one do Centr. Związku Robotników przemysłu drzewnego w Polsce z siedzibą w Krakowie ul. Dunajewskiego 5**, zaś Zarząd Centralny Związku ustanawia **Sekretarjat Okręgowy w Bydgoszczy**, którego sekretarzem jest tow.**Franciszek Dereziński**, Bydgoszcz ul. Dolina 2. Wobec tego we wszystkich sprawach organizacyjnych należy się zwracać do tegoż sekretarza.

Wszystkie oddziały wymienionego województwa winny, począwszy od **1 lipca b. r. obliczenia wraz z pieniądzmi odsyłać wprost do Centralnego Zarządu Związku Robotników przemysłu drzewnego w Krakowie ul. Dunajewskiego 5, jako też zgłosić zapotrzebowanie** znaczków.

Przew.: **Andrzej Lipiarz.** Sekr.: **M. Łachecki.**

Straszne położenie robotników drzewnych na Kresach.

STOŁPCE — NOWY ŚWIERZEŃ.

Robotnicy i robotnice zajęci w tutejszych zakładach przemysłu drzewnego, pozostającego w rękach obcego kapitału, jak firma **Anglo-Europa,** są nietylko nieludzko wyzyskiwani, ale ograniczeni w swej wolności obywatelskiej robotniczej. Kapitał wspomagany przez władze administracyjne postanowił niedopuścić do zorganizowania się straszliwie wyzyskiwanych robotników, by móc bezkarnie uprawiać dalej potworny wyzysk. Wielu robotników zarabia zaledwie **40 złotych na dwa tygodnie!** Przy takich płacach robotnicy głodują i nieraz się zdarza, że **padają z wycieńczenia przy pracy.**

A są jeszcze niższe płace, zwłaszcza straszliwie wyzyskiwane są kobiety, zajęte przy różnych robotach. Toteż obraz, jaki przedstawiają robotnicy, jest pełen grozy i rozpaczy. Żywią się tylko jałowizną, cierpią brak odzieży i bielizny, w mieszkaniach niema najskromniejszych urządzeń, jakie mieć powinien człowiek w kraju, zaliczanego do państw cywilizowanych. Warunki **zdrowotne** panują tu też okropne. To też rozumiąc swe okropne położenie robotnicy, wobec obojętności Inspektoratu Pracy tutejszego okręgu — postanowili się **zorganizować,** by tą drogą dążyć do poprawy swego ciężkiego położenia. Kapitaliści bowiem każdego, kto upomni się o drobną, choćby podwyżkę głodowej płacy, o należne urlopy i t. d. **wydalają bez 14-dniowego wypowiedzenia z pracy.** Organizacja zawodowa, okazała się robotnikom sprawą pilną, sprawą ich życia i śmierci. Ale kapitalizm używa wszelkich środków represyjnych, by robotnikom organizację uniemożliwić i to przy pomocy władzy administracyjnej. Wszelkie próby stworzenia Oddziału Związku Rob. Drzewnych rozbijały się o zakaz **starostwa,** które pod różnemi pozorami **nie dopuszczało** do odbycia zgromadzeń i założenia organizacji. To też w pierwszych dniach czerwca b. r. udał się do Stołpiec sekretarz generalny naszego Związku, tow. **Marcin Łachecki,** który zwołał zgromadzenie robotników, celem omówienia ich położenia i sprawy organizacji. Ponieważ do odbycia zgromadzenia w „Domu Ludowym“ pachołek firmy Anglo-Europa niedopuścił, robotnicy zebrali się w prywatnem domu chłopskim. Referował tow. sekr. gen. **Łachecki,** który omówił położenie gospodarcze robotników w kraju i w Europie, a specjalnie zajął się ciężką dolą robotników miejscowych. Mówca wykazał znaczenie organizacji zawodowej dla robotników, jako jedynej, legalnej drogi do poprawy bytu materjalnego, ukrócenia wyzysku i poprawy stosunków pracy i wezwał zebranych do solidarności, do złączenia się w organizacji pod sztandarem Związku Centralnego Robotników Drzewnych z siedzibą w Krakowie.

W dyskusji przemawiał tow. Zienkiewicz, poczem dokonano **wyboru zarządu** miejscowego **Oddziału** Związku robotników drzewnych.

Zgromadzenie odbyło się w **Nowym Świerzniu,** przy licznym udziale robotników. Na skutek interwencji tow. **Łacheckiego** u **starosty,** Oddział założony uznany został przez władze jako legalny, i robotnicy uzyskali możność organizowania się i walki o swe interesy. Kapitaliści, względnie ich sługusy używają wszelkich środków, bo organizację rozbić. Wydala się robotników zorganizowanych z pracy, szykanuje się ludzi. Tą drogą odnosimy się do władz administracyjnych i inspektoratu pracy w Lidzie, by stosunkami temi strasznemi się zajęły i **położyły kres gnębieniu i prześladowaniu robotników przez obcy kapitał.** Przecież Polska nie jest jeszcze kolonią zagranicznych wyzyskiwaczy. Starostwo winno nakazać organom policyjnym w Stołpcach i Nowym Świerzniu, aby w interesie kapitału nie prześladowały robotników. W interesie państwa nie leży, by gnębić, prześladować i rozgoryczać masy robotnicze. Władze państwowe przeciwnie, winne ułatwiać w myśl obowiązującego prawa życie organizacyjne i akcję robotników o podniesienie ich materjalne i moralne. **Robotników wzywamy, by nie dali się złamać i wytrwali przy organizacji zawodowej, klasowej.**

W sprawie tych niesłychanych stosunków na Kresach, Zarząd Centralny naszego Związku zwrócił się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych i do Ministerstwa Pracy.

Stosunki w firmie „Kohn“.

RADOM.

Właściciel firmy **„Kohn“** p. Leszcz usiłował kilkakrotnie nie dopuścić do zebrania robotników na terenie fabrycznym, bojąc się by robotnicy nie uświadomili sobie niebywałego wyzysku, jaki w tej fabryce panuje. Dla zilustrowania tego położenia podamy szereg cyfr.

A więc robotnica (kwalifikowana!) zarabia tam przeciętnie **1.50** zł. dziennie! Mężczyźni (rodzinni) zarabiają na dniówkę **3.80 zł.** Robotnicy wykwalifikowani!) na maszynach zarabiają przeciętnie 4 zł. dziennie!

Po spaleniu się fabryki p. Leszcz przyrzekł delegatom, że — w razie odbudowania fabryki — w przyjęciu do pracy będą mieli pierwszeństwo robotnicy miejscowi. Oczywście obietnica ta okazała się nieszczerą. P. Leszcz przyjmuje, wbrew swoim zapewnieniom ludzi z okolicznych wsi.

Jest to rzecz zupełnie zrozumiała. Bowiem element wiejski, jako nieuświadomiony pozwoli się bezkarnie wyzyskiwać. Jednak w tym wypadku nie tak długo p. Leszcz ciągnął zyski ze swego sprytu.

Dzięki naszym staraniom, wbrew przeszkodom ze strony p. Leszcza, delegaci nasi w osobach towarzyszów Ćwięka i Rybickiego, zwołali masówkę na terenie fabrycznym, gdzie w mocnych przemówieniach scharakteryzowali zachłanność fabrykanta-wyzyskiwacza. Porównali zarobki z innemi fabrykami i wykazali, że jedynie p. Leszcz płaci podobnie niskie stawki.

Po wysłuchaniu przemówień, robotnicy i robotnice przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy i robotnice na masówce w fabryce firmy „Kohn“ postanawiają jednogłośnie przystąpić do klasowego Związku Drzewnego, rozumiejąc, że bez tej organizacji nie są w stanie obronić się przed zachłannością i wyzyskiem kapitalizmu. Przyrzekają wiernie stać przy swym sztandarze zawodowym i potępiają kategorycznie, z całym naciskiem zdradziecki wysiłek ze strony indywiduów bebesowych i federacji pracy, zmierzający w kierunku rozbicia klasowego ruchu zawodowego“.

Następnie wybrano delegację robotniczą w osobach towarzyszów: Przybytniewski, Tomczyk, Celejewski, Wyszyński Meklemburg.

Na tem zebranie, odbyte w podniosłym nastroju, zakończono.

Ruch organizacyjny w Okręgu bielskim.

ODDZIAŁ WĘGIERSKA GÓRKA: Dnia 13 stycznia r. b. odbyło się w lokalu p. Fischera w Węgierskiej Górce Walne zgromadzenie tamtejszego oddziału: Sprawozdanie zarządu przyjęto jednogłośnie do wiadomości. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Referat o sytuacji gospodarczej i związkach zaw. wygłosił sekretarz tow. **Rosner.** Do Zarządu zostali wybrani: Przewodniczący: Tomasz Łajczak, zastępca: Jan Łajczak, Skarbnik: Franciszek Gałosz, Zastępca skarb. Alojzy Motyka, kontrola: Tomasz Pawlusz, Franciszek Motyka, sekretarz: Szczotka Józef I. zastępca: Motyka Józef. Członkowie Zarządu: Fr. Łajczak, Franc. Szpok, Fr. Pieczorka.

ODDZIAŁ USTROŃ: Robotnicy drzewni pracujący w **Ustroniu i Wiśle** rozumieją doskonale, że bez organizacji zawodowej nie może być nawet myśli o poprawie bytu robotnika i dla tego też dzięki kilku tow. którzy oddziałem kierują, organizacja w Ustroniu stoi na mocnym fundamencie.

Dnia 31 stycznia r. b. odbyło się w lokalu p. Brettnera w **Ustroniu** Walne zgromadzenie na którem po sprawozdaniu zarządu oraz referacie sekretarza Rosnera, wybrano zarząd w następującym składzie: Przew. Sadlik Jan, zastępcy; Raszka Paweł, skarbnik: Macura Jan, zastępca: Kopka Henryk, sekretarz: Sadlik Rudolf, zastępca: Polok Jan. Nowo wybrany zarząd daje gwarancję, że będzie bronił robotników należycie. Przy sposobności musimy nadmienić, że na tartaku Państwowym **nie przestrzega się ustawy o czasie pracy.**

Możeby tak Dyrekcja Lasów Państwowych pouczyła p. zarządcę, że gdzie jak gdzie, ale w zakładach Państwowych w pierwszym rzędzie powinno się szanować ustawy.

ODDZIAŁ BIELSKO: Oddział Związku w Bielsku można zaliczyć do największego oddziału Zw. Rob. Przem. Drzew. I tutaj jest kilku tow., którzy ofiarnie spełniają obowiązki na nich nałożone i kierują oddziałem należycie, członkowie również spełniają swoje obowiązki i dzięki tylko temu udało się w zeszłym roku osiągnąć pewne podwyżki płac.

Aby jednak otrzymać mniejwięcej należytą zapłatę za pracę, muszą robotnicy drzewni dołożyć starań, aby nie było w Bielsku—Białej i okolicy ani jednego robotnika drzewnego, któryby nie należał do organizacji zawodowej, i już teraz przygotowali się do akcji o dalszą poprawę swych zarobków.

W dniu **5 marca** r. b. odbyło się w Domu Robotniczym w **Bielsku** Walne zgromadzenie robotników drzewnych na które przybył również centralny sekretarz Zw. tow. Łachecki, który wygłosił referat o sytuacji gospodarczej w Państwie, jakoteż w przemyśle drzewnym. Referenta nagrodzono burzą oklasków. Sprawozdanie zarządu oraz sekretarza okręgowego tow. Rosnera przyjęto jednogłośnie do wiadomości. Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Przew.: Wanat Antoni, zastępca: Pudełko Jerzy i Hötta Jerzy, skarbnik: Twardzik Jan, zastępca: Kröber Bartłomiej, sekretarz Wałoszek Ignacy, zastępca: Małecki Jan, do kontroli wybrano tow.: Radek Karol, Hoffman Jan, Schimke Franciszek, dalej zostali wybrani jako ławnicy: Mędrzak Józef, Bieniek Ludwik, Pająk Sebastjan, Mikler Jan, Bączek Karol i Kruczek Władysław.

—ooo—

Konferencja Okręgowa w Bielsku.

W dniu 14 kwietnia r. b. odbyła się w Domu Robotniczem w Bielsku Okręgowa Konferencja delegatów reprezentujących Oddziały Zw. Rob. Przem. Drzew. należących do sekretarjatu Okręgowego w Bielsku. W konferencji wziął udział oprócz delegatów również Centralny sekretarz Zw. tow. **Łachecki.**

Przewodniczący Zarządu Okręg. tow. **Mędrzak** zagaił konferencję witając delegatów oraz tow. Łacheckiego i przedstawił następujący porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdania: a, przewodniczącego, b. skarbnika, c, sekretarza, d, kontroli.

3) Referat Centr. sekretarza tow. Łacheckiego o obecnej sytuacji w przemyśle drzewnym i organizacji zawodowej. 4) Wybór nowego Zarządu. 5) Wolne wnioski. Ponieważ tow. Mędrzak miał różne inne sprawy do załatwienia wybrano przewodniczącym konferencji tow. Wanata, który udziela głosu sekretarzowi do odczytania protokołu z ostatniej konferencji, który został przyjęty. Tow. sekretarz **Rosner** zdaje sprawozdanie kasowe za rok 1928, które się przedstawia w dochodach **zł. 1.026'99,** rozchody zł. **701'73** tak, że pozostaje saldo na rok 1929 zł. **333'63.** Po stwierdzeniu zgodności przez komisję kontrol. zdaje sprawozdanie z działalności tow. sekr. **Rosner,** z którego wynika, że do okręgu należy **10** oddziałów z około **1000** członkami. W okresie sprawozdawczym t. j. od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 odbyto zgromadzeń **74,** posiedzeń **7,** konferencji i interwencji **59,** strajków było **7,** które po największej części zostały zwycięsko dla rob. zakończone, listów otrzymano **136,** wysłano **262.** Ruch w oddziałach był dosyć ożywiony oprócz oddziału Ujsoły, w której to miejscowości są **„Putkowcy“** i nie bardzo troszczą się o sprawy organizacyjne i dla tego też organizacja tam osłabła. Nad sprawozdaniem otworzyła się ożywiona dyskusja w której zabierali prawie że wszyscy delegaci głos, i tak: tow. Łajczak, Węgierska Górka domaga się wprowadzenia w życie taryfy płac minimalnych. Tow. Biernot, **(Rycerka Górna)** aby robotnikom leśnym dopomódz do wywalczenia większych zarobków i skrócenia czasu pracy, albowiem pracuje się więcej jak 8 godzin na dobę. Delegat z Cieszyna domaga się przeprowadzenia akcji cennikowej w **Cieszynie.** Sprawozdanie sekretarza przyjęto do wiadomości. Do punktu 3-go zabiera głos Centr. sekr. tow. **Łachecki** który w pierw. odpowiada poszczególnym mowcom na ich interpelacje i zapytania. Następnie mowca omawia szczegółowo sytuację w przemyśle drzewnym, jak łamanie ustawodawstwa rob. przez kapitalistów i słabe opiekowanie się temi sprawami przez Insp. Pracy. — Mowca stwierdza, że Zw. Rob. Drzew. robi wszystko co tylko leży w jego siłach, aby tylko członkom Zw. naszego w jego ciężkiej walce o lepszą egzystencję dopomódz. Referat tow. Łacheckiego przyjęto z wielkiem uznaniem. Tow. Rosner przedkłada następującą rezolucję, która została jednogłośnie przyjęta.

REZOLUCJA

przyjęta na Okręgowej konferencji Zw. Rob. Drzew. odbytej w dniu 14 kwietnia r. b. w Bielsku. 1) Okręgowa konferencja Zw. Rob. Przem. Drzew. stwierdza, że polityka rządzących obecnie w Polsce sfer idzie wyłącznie po linji interesów kapitalistycznych, jak też dokonuje się zamach reakcji pomajowej na zdobycze socjalne i demokratyczne ludu roboczego. 2) Wobec zamachów na prawa ludu ćkonferencja postanawia skupić wszystkie siły robotnicze w organizacji zawodo-

wej i politycznej socjalistycznej do walki w obronie demokracji i ustaw socjalnych, oraz o poprawę bytu ekonomicznego klasy robotniczej. — 3) Konferencja przyjmuje sprawozdanie sekretarjatu do wiadomości. — 4) Konferencja zgadza się w zupełności z taktyką C. K. Z. Z. oraz Zarządu Gł. Zw. Rob. Przem. Drzew. w Polsce i wyraża im, jakoteż posłom socjalistycznym i P. P. S. pełne zaufanie i podziękowanie za ich energiczną obronę ludu roboczego, przeciw zamachom różnych „naprawiaczy" i „sanatorów" na prawa ludu roboczego i demokrację. Niech żyje P. P. S.! Niech żyje Socjalizm!

Punkt 4) **Do Zarządu Okręgowego** zostali wybrani: tow. Pudełko Antoni, przewodniczący (Bielsko), Janica Jakób, zastępca (Buczkowice), Waloszek Ignacy, sekretarz (Bielsko), Hutta Jerzy, zastępca (Bielsko), skarbnik K. Rosner, (Bielsko) — kontrola: Kröber, Pająk, (Bielsko). Sadlik Jan (Ustroń) i Romańczyk Wł. (Cieszyn).

Do punktu ostatniego zabierało jeszcze kilku tow. głos żądając różnych wyjaśnień na które odpowiadał tow. Łachecki i Rosner a następnie uchwalono opodatkować się na okręg po 2 gr. od członka poczem przew. o godz. 4-tej po południu zamknął konferencję.

Do wszystkich Towarzyszy Stolarzy!

Zawiadamiamy wszystkich tow. stolarzy, ażeby za poszukiwaniem pracy nie przyjeżdżali z jednej miejscowości do drugiej, ponieważ wszędzie dziś daje się odczuwać bezrobocie.

Andrzej Lipiarz, przew. **M. Łachecki,** gen. sekr.

—o—

Do wszystkich Oddziałów Związku Robotników przemysłu drzewnego

w Województwie Łódzkim.

Zawiadamiamy wszystkie Zarządy Oddziałów **Województwa Łódzkiego, że z dniem 1-go czerwca b. r. został zlikwidowany sekretarjat okręgowy w Radomsku** i tow. Dybczak zwolniony z tej pracy. Natomiast **został utworzony sekretarjat okręgowy w Piotrkowie,** ulica Legjonów 4. Sekretarzem okręgowym jest tow. **Jan Gębicki,** do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach organizacyjnych.

Andrzej Lipiarz, przew. **M. Łachecki,** gen. sekr.

—ooo—

Ostrzeżenie!

Oddział Związku rob. drzewnych w Jarosławiu ostrzega wszystkich towarzyszów przed niejakim Izaakiem Biegielierem, stolarzem ze Lwowa, który wyłudza pieniądze od robotników pod formą pożyczek, których nie zwraca. Ostrzegamy robotników, aby się nie dali naciągać.

Z ruchu cennikowego.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM.

W dniu 27 maja rb. robotnicy zatrudnieni w tartakach Skorbnika, Brawermana, Michelsona i „Polesie" zażądali podwyżki płac dla zarabiających od zł. 3 do 4 zł. o 40%, a dla zarabiających od 4 zł. wzwyż o 25%. Kapitaliści tartaczni odpowiedzieli, że żadnej podwyżki nie dadzą. Wobec tego, robotnicy na ogólnem zebraniu w dniu 30 maja r. b. postanowili odpowiedzieć kapitalistom **strajkiem,** który rozpoczął się w dniu 31 maja r. b. Robotnicy firmy **„Polesie"** nie przystąpili do strajku, gdyż znaleźli się pachołkowie burżuazyjni, którzy zbałamucili robotników, którzy przystąpili do pracy za obiecany im ochłap od właściciela tartaku. Robotnicy dwuch tartaków Skorbnika, Brawerman—Michelson strajkowali solidarnie 8 dni. W dziewiątym dniu strajku znalazło się czterech zdrajców, którzy przy pomocy faszystów z B. B. S. z sekretarzem Demenerukiem i Marczukiem ze związku zdradzieckiego BBS sparaliżowali akcję robotników. Powiedzieli, że związek budowlany, B. B. S. da robotników do złamania strajku, i że robotnicy nie dostaną podwyżki w tartakach, dokąd nie przejdą do związku B. B. S. Tych czterech zdrajców, którzy pierwsi parli do strajku i strajkowali 8 dni, to przy pomocy B. B. S.-o-faszystowskiej szajki poszli na lep kapitalisty i sprzedali robotników.

Robotnicy! zapamiętajcie sobie tych zdrajców sprawy robotniczej, Litwiniuka Józefa, Doropijewicza Mikołaja, Barwińskiego Władysława i Fedoruka Stefana. Gdy robotnicy podeszli do łamistrajków i chcieli ich upomnieć, że sprzedali ich i ich rodziny, to w obronie, łamistrajków stanęła policja. Robotnicy, nie dajcie się złamać, brońcie swej solidarności i organizacji.

Okólnik Nr. 5.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POLSCE.

Zarząd Centralny Związku Robotników przemysłu drzewnego w Polsce z siedzibą w Krakowie, wprowadza we wszystkich oddziałach **znaczki** (marki) z dniem 1 lipca 1929 r. do potwierdzenia w legitymacjach i książeczkach członkowskich zapłaconych wkładek jak też i wpisowych.

1) Nowo-wstępujący członek (do naszego Związku) otrzymuje znaczek wpisowy, który należy naklejć na pierwszej stronie legitymacji u góry, również i znaczki wkładkowe należy nalepiać na legitymacjach od dnia **1 lipca** b. r. bez względu na to, za który tydzień dany członek wkładkę uiszcza.

2) Obliczenia miesięczne i listy kontrolne prowadzi się nadal jak dotychczas. Oprócz tego będą wykazy (bloczki) w których oddziały będą potwierdzać odbiór znaczków t. j. ile znaczków otrzymały od Centrali w poszczególnych klasach, ile zużyły w ciągu miesiąca (co musi być zgodne z przesłanym obliczeniem) a ile znaczków pozostaje im na następny miesiąc.

3) Karty zapotrzebowania znaczków, które Sekretarjat Centrali wysyła, należy przed końcem każdego miesiąca wypełnić i wysłać do Centrali ażeby każdy oddział mógł na czas otrzymać potrzebne znaczki.

4) Dotychczasowe pieczątki wkładkowe należy odesłać najdalej do **15 lipca.**

5) Wolne pieczątki pozostają nadal w oddziałach, którymi należy stemplować w legitymacjach podczas choroby i bezrobocia członka Związku.

6) Przypominamy wszystkim Oddziałom, że w myśl uchwał IV Zjazdu opłacanie wkładek obowiązuje według godzinnego zarobku.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. zostało wprowadzonych obowiązkowo 5 klas: Wpisowe wynosi: I kl. **2 zł.,** II kl. **1 zł. 50 gr.,** III kl. **1 zł.,** IV kl. **50 gr.,** V kl. **30 gr.**

Wkładki tygodniowe wynoszą: I klasa **1 zł.,** II kl. **80 gr.,** III kl. **60 gr.,** IV kl. **40 gr.,** V kl. dla młodocianych do lat 18 wynosi **20 gr.**

Z ogólnej sumy tak wkładek jak i wpisowych oddziały odsyłają do Centrali **80%,** a **20%** pozostawiają u siebie na wydatki lokalne. Członkowie Oddziałów mogą uiszczać wyższe wkładki tygodniowe o ile te 20% nie wystarcza na rozchody, tak, jak to czynią inne większe Oddziały.

7) Wszystkie prezydja Oddziałów, winne bezwzględnie dostosować się do powyższego okólnika i prowadzić działalność organizacyjną sprężyście i sprawiedliwie, gdyż od tego zależy rozwój organizacji.

Przew.: **Andrzej Lipiarz.** Gen. Sekr. **Marcin Łachecki.**

Wiedza to potęga.

Marzyciele, gotowi poświęcić siebie całych, stawali na ziemi ojczystej z ideą, w przekonaniu złudnem, że z głębi duszy wydobyta idea w czyn odrazu się zamieni, że wielkie słowo, rzucone w świat, jest zdolne ten świat przekształcić, że hasło dane poruszy lawinę — wielki ruch ludu, że do walki orężnej staną zastępy nowych rycerzy, śpiących przez wieki, nie z własnej winy, że przejrzą od razu i poczują swą moc i powołanie. Lud nasz przeszedł już ogromną skalę uczuć od bólu i rozpaczy aż do płomiennej nadziei.

Chcąc, żeby każdy pokochał ziemię, na której żyje, trzeba, żeby nietylko zdobył wiedzę o ludziach, którzy dla tej ziemi pracowali i za nią się poświęcali, ale aby ci ludzie i ich szlachetne czyny stały im się doskonale znajomymi, aby ich wspomnienie wessało się w jego krew. A przecież mamy czasy demokratyczne, których najistotniejszą cechą duchową powinienby być rozwój czytelnictwa. Przez czytanie książek i gazet dobrych zdobywamy wiedzę i potęgę oraz uszlachetniamy ciało i duszę naszą. Przedewszystkiem przez czytanie wyrabia się charakter jednostek, w życiu naszem tak bardzo potrzebny.

Dopóki robotnik pozostaje ciemnym i zdemoralizowanym duchowo, nie jest on w stanie skoncentrować wysiłku do wyzwolenia ekonomicznego. Tylko ludzie wolni na duchu są prawdziwymi i nieugiętymi bojownikami za socjalizm. Bez przewrotu duchowego niema wyzwolenia ekonomicznego. Ludzie, którzy dokonali w życiu rzeczy prawdziwie wielkich, głęboko przedewszystkiem wierzyli we własne siły. Starajmy się na własnych nogach stać, własnemi oczyma widzieć, mieć swoje własne myśli i swoje zdanie odważnie i głośno wypowiadać.

Potrzeba nam wyrobienia uczciwych, pracowitych, nieugiętych robotniczych charakterów, a wtedy wszystkie fale przeciwieństw odbiją się od nas, nie wyrządzając w naszych szeregach żadnych wyłomów ani żadnej innej szkody. Jedno wiemy, polegając na zasadniczem prawie życia, na przyczynowym związku dziejowych wypadków: że przyszłość będzie taką i inną być nie może, jaką własną energją i wytężeniem całej duszy sami sobie stworzymy.

W twardej szkole życia wypada klasie pracującej kształcić i hartować swą wolę, bogacić swą wiedzę, utrwalać podstawy swego bytu, podążać za wielkimi, największymi, na ogromnych przestrzeniach, otwierających szerokie pole czynu, manifestować swą zdolność i siłę.

Klasa pracująca, która w takiej szkole trwa i wytrwa, taka klasa robotnicza stoi zawsze na pewnym gruncie, może wzrok swój wznosić ku największym słońcom — i wyciągać swe ramiona choćby do dalekiej przyszłości. „Proletarjat do życia potrzebuje krwi zdrowej i muskułów potężnych", trzeba „wgryść się w twardy owoc rzeczywistości", aby zbliżyć się do nowych blasków i świtów i nowego świata. Przekonanie to nie czyni ujmy przeszłości, a utwierdza i pogłębia wiarę w przyszłość, budzi energię życia, bo od tej energji, od wytężenia własnej siły, od spotężnienia charakteru, od twórczości i dojrzałości klasy pracującej zależy przyszłość.

Tylko wielka idea, ogrom zapału i energ[illegible] zdołają pokonać niebywałe trudności. Siłną [illegible]ą, ofiarami i łamaniem przeszkód zdziałać można bardzo wiele, a o całe niebo więcej, niż oglądaniem się na to, że może jaki dobrodziej lub cudowny zbieg okoliczności wydobędzie z krytycznego położenia, a piekło w raj zamieni. Winniśmy zastanowić się nad przeszłością i poznać to, co było dotąd ukrywane; naszym obowiązkiem jest wobec świętej pamięci naszych przodków zbliżyć się do nich, uczcić męczeńskie zgony i bohaterskie wysiłki, zajrzeć odważnie w oczy prawdzie, dotknąć ran, rozważyć cały bieg zdarzeń i w sumieniu własnem rozstrzygnąć, jakie obowiązki wynikają dla nas z dziedzictwa „marzeń naszych ojców i dziadów".

Po wszystkie czasy, jak z historji widzimy, rozwój posuwał się zwolna, i niemal zbyt — dla współczesnych — wolno, ale w tej właśnie powolności niewzruszonej, do wielkiego zdążającej celu, tkwi siła nieprzeparta i niezmożona. Rozumieć winniśmy wszyscy, że w ideałach spoczywa siła i podniecająca potęga.

Z nich czerpie dusza ów polot, który wśród ciągłej walki z przeciwnościami dnia powszedniego, pozwala nam dojrzeć cel i do niego całą mocą dążyć. Musimy dotrzeć i dotrzemy do naszych celów, musimy walczyć i wywalczymy nasze ideały; musimy iść i pójdziemy po drodze rozwoju, spokojni, pewni, posuwać się będziemy po ściśle wyznaczonej linji, bez zwrotów i okrążeń, śpiesznie i bezwzględnie zmierzając ku wytkniętej jasno mecie. Będziemy i musimy walczyć, dopóki nie zwyciężymy. Ale zwyciężyć chcemy nie dla pokonania oraz triumfu, lecz dla szczęścia i pokoju narodów. Człowiek musi zrzucić z siebie starego człowieka, i ludzkość na nowo odrodzoną będzie... Mroczne chmury umysłowej nocy rozproszyć musimy na wszystkie strony, aby zaświtał nam nowy dzień; zejdzie nam słońce poznania.

Ponieważ urzeczywistnienie nowych idei zapewnia ludzkości najwyższe szczęście i najwyższą doskonałość, to pożądane przeobrażenie nastąpi niewątpliwie z chwilą, gdy stosowna ilość ludzi z odkrytą prawdą się zapozna. Trzeba ludowi wskazać i pozwolić dokładnie zrozumieć wielkie prawdy chrześcijaństwa, trzeba rozwinąć jego umysł, rozszerzyć jego poglądy.

Chrystus przyszedł do uciśnionych słabych, krzywdzonych, ażeby ich podnieść z nędzy i upadku do wspólności i równości. Przyszedł do biednych z radosnem posłannictwem o otwartem dla wszystkich królestwie niebieskiem. Chociaż kłamstwo, podstęp, obłuda, fałsz dziś triumfują, a prawda jest uciśniona, na ostatku nie fałsz, lecz prawda zwycięża. Kłamstwo szybko rośnie, lecz i prędko ginie. Prawda zaś powoli, lecz stale wzrasta, krzepnie, nabiera mocy i siły i nie zginie nigdy.

Młodzież powinna pracować i myśleć o lepszej przyszłości, bo do młodych przyszłość należy. Młodość to wiek rozkwitu musi się stawać coraz bardziej wrażliwą, na piękno, ale piękno wielkie i szczere, wyrażające głębi ducha ludzkiego. Trzeba użyć wszystkich sił i żywioł ten zorganizować i zrobić z niego wielką siłę rozwoju i postępu.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Marcin Łachecki. Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schiffa.